



Wiadomość Tygodnia

DZIĘKCZYNIENIE ZA 400 LAT CHARYZMATU WINCENTYŃSKIEGO



Uroczystości jubileuszowe w Bydgoszczy

W tym roku Kościół obchodzi 400. rocznicę Charyzmatu Wincentyńskiego. Obchody rozpoczęliśmy 25 stycznia pielgrzymką Serca św. Wincentego do Folleville, gdzie cztery wieki wcześniej nasz Założyciel wygłosił pierwsze kazanie misyjne. W ciągu ostatnich dziewięciu miesięcy w wielu prowincjach i na misjach odbywały się uroczystości, które nawiązywały do tego wydarzenia. Mówił w Bydgoszczy generał Zgromadzenia Księży Misjonarzy ks. Tomaz Mavric. Oto jubileuszowe relacje z Jasnej Góry i Bydgoszczy:

NA JASNEJ GÓRZE...

Jak co roku przed wspomnieniem św. Wincentego a Paulo, które przypada 27 września na Jasną Górę przybyła Pielgrzymka Rodziny Wincentyńskiej. Modlitewne spotkanie odbyło się w dniach 23-24 września.

Do sanktuarium przybyli przedstawiciele z pięciu gałęzi Rodziny Wincentyńskiej: Stowarzyszenia Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, Konferencji św. Wincentego a Paulo, Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej, Stowarzyszenia Cudownego Medalika, Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo i Sióstr Miłosierdzia z trzech prowincji: Krakowskiej, Warszawskiej i Chelmińsko-Poznańskiej.

Rodzina Wincentyńska idzie za przykładem św. Wincentego a Paulo, który troską ogarniał wszystkich ubogich. Jej członkowie działają na rzecz ubogich i potrzebujących zajmując się

m.in. prowadzeniem świetlic młodzieżowych i opieką nad chorymi w domach, a także w szpitalach.

Tegoroczna pielgrzymka ma szczególnie charakter, gdyż w tym roku obchodzony jest jubileusz 400. lat charyzmatu wincentyńskiego.

„Jest to związane z dwoma wydarzeniami w życiu Wincentego: styczeń 1617 r. Wincenty poproszony został do wypowiedziania chorego człowieka. Jak się okazało, przez wiele lat człowiek ten zaniedbywał spowiedź, a po niej wyznał wszystkim, że gdyby nie ta spowiedź, na pewno zostałby potępiony – opowiada ks. Jerzy Górny, moderator krajowy Rodziny Wincentyńskiej – I Wincenty 25 stycznia, w dzień nawrócenia św. Pawła, wypowiedział słynne kazanie o spowiedzi generalnej. Efekt był taki, jak sam mówił, że on powiedział, ale Pan Bóg pobłogosławił, dotarł do serc ludzi, i utworzyły się podobno takie koleжки, że trzeba było wzywać jezuitów, aby ci pomogli w spowiadaniu. To jest jakby zaczątek powstałego później w 1625 r. Zgromadzenia Księży Misjonarzy. Drugie wydarzenie było w Châtillon, gdzie Wincenty został proboszczem. 20 sierpnia, kiedy przygotowywał się do Mszy św. ktoś powiadomił go, że na skraju miasteczka jest cała rodzina chora i jeśli nie pospieszą z pomocą, to rodzina zapewne umrze. Więc Wincenty wygłosił kazanie o miłosierdziu chrześcijańskim, zachęcił mieszkańców, by pośpieszyli z pomocą. Rodzina otrzymała pomoc. (...) Zachęcił kilka pań, aby te przychodziły do rodziny każda dnia inna i pomagały. Stąd powstało pierwsze Bractwo Miłosierdzia. Potem został napisany regulamin w

swojej treści bardzo konkretny. Ten dokument stał się podstawą do bractw, które później były zakładane przez Wincentego, kiedy ten razem z misjonarzami głosił misję najpierw we Francji, a potem zaszczerpiono tę ideę na cały świat”.

Mszy św. odprawionej w Kaplicy Cudownego Obrazu w sobotę o godz. 18.30 przewodniczył ks. Jerzy Górny. Homilię wygłosił ks. Józef Łucyszyn, wizytator węgierskiej prowincji Zgromadzenia Misjonarzy św. Wincentego a Paulo.

„Dzisiejszy świat, i w większym stopniu Kościół, zawsze będzie potrzebował kogoś, kto będzie pobudzał do kontemplowania Chrystusa w twarzy ubogich i do służenia mu z miłością konkretną i czynną jak św. Wincenty – mówił podczas homilii ks. Józef Łucyszyn – Również do dzisiejszego świata odnoszą się słowa Pana Jezusa: ubogich zawsze mieć będziecie. Troska o człowieka w potrzebie jest aktualna w każdym czasie i w każdym miejscu. To Ewangelia wskazuje na przestrzeń wyznaczoną przez przykazanie miłości. Caritas rozumiane jako miłość miłosierna, jako czynne miłosierdzie, ale również jako miłosierdzie zbawiające, to, o którym rozmawiał Pan Jezus z s. Faustyną”.

„Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek musimy dbać o naszą formację duchową, musimy dbać o człowieczeństwo, które jest w nas, nie możemy powiedzieć, że już wszystkiego doświadczaliśmy i to już jest ostateczność, musimy stawiać czoła nowym sytuacjom, aby dochować wierności charyzmatowi w dzisiejszym świecie, który przecież ulega szybkim przemianom. Dlatego dziś gromadzimy się tutaj: kapłani, siostry zakonne i świeccy, aby uczyć się na nowo i pogłębiać służbę drugiemu człowiekowi, ludziom, którzy są w potrzebie, aby w ten sposób być filarami współczesnych wspólnot, które realizują wincentyński charyzmat w świecie” – podkreślał kapłan. O. Stanisław Tomoń
Za: www.jasnagora.com

.... I W BYDGOSZCZY

Uroczystą Mszą św., pod przewodnictwem biskupa bydgoskiego Jana Tyrawy, uczczono 400-lecie charyzmatu św. Wincentego a Paulo, który po zetknięciu się z ubóstwem duchowym i materialnym zmienił swoje życie i zajął się pomocą takim osobom.

Jubileuszowe obchody odbyły się w bazylice pw. św. Wincentego a Paulo Zgromadzenia Księża Misjonarzy, którego założycielem był święty. Jednym z koncelebransów był biskup senior diecezji zielonogórsko-gorzowskiej Paweł Socha, który jest członkiem zgromadzenia. Homilię wygłosił przełożony generalny Zgromadzenia Księża Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia ks. Tomaz Mavric.

„W tym roku Kościół obchodzi 400. rocznicę charyzmatu wincentyńskiego. Obchody rozpoczęliśmy 25 stycznia pielgrzymką Serca św. Wincentego do Folleville, gdzie cztery wieki wcześniej nasz założyciel wygłosił pierwsze kazanie misyjne. W ciągu ostatnich dziewięciu miesięcy w wielu prowincjach (zgromadzenia) i na misjach odbywały się uroczystości, które nawiązywały do tego wydarzenia” – powiedział w homilii ks. Mavric.

Przełożony generalny zaznaczył, że msza w Bydgoszczy wpisuje się w jubileuszowe świętowanie. „W wiosce Folleville Wincenty a Paulo zdobył pierwsze z dwóch doświadczeń zmieniających całe jego życie, gdy zetknął się z duchowym ubóstwem ludności wiejskiej. Drugie doświadczenie przyszło kilka miesięcy później w mieście Chatillon, gdzie musiał zmierzyć się z ubóstwem materialnym. Te dwa doświadczenia doprowadziły Wincentego do osobistego nawrócenia. Zrozumiał, że to sam Jezus wzywa go, aby porzucił dotychczasowe życie i podjął służbę na rzecz ubogich” – mówił duchowny. Ks. Mavric wskazał, po tych doświadczeniach Wincenty a Paulo zaczął reagować na potrzeby, które odkrywał w otaczającej go rzeczywistości i starał się pomóc w sposób całościowy ludziom znajdującym się na marginesie społeczeństwa. Zajmował się wszelkimi przejawami ubóstwa – duchowego, emocjonalnego, fizycznego i materialnego.

„Małe ziarno gorczycy zasadzone w 1617 r. dzisiaj wyrosło na wielkie drzewo, które nazywamy Rodziną Wincentyńską. Składa się ona ze stowarzyszeń świeckich, zarówno mężczyzn, jak i kobiet, a także z męskich i żeńskich zgromadzeń życia konsekrowanego. Liczy ona ponad 200 gałęzi i gromadzi około 2 mln osób. Rodzina Wincentyńska jest obecna w 150 krajach” – zaznaczył przełożony generalny.

Ks. Mavric powiedział też, że ma nadzieję, że jubileusz 400-lecia charyzmatu wincentyńskiego pokaże jak ważna jest posługa wobec wszystkich, którzy żyją na marginesie społeczeństwa i zachęci wielu ludzi, zwłaszcza młodych „do rezygnacji z siebie, aby pomagać braciom i siostrą doświadczonym różnymi formami ubóstwa”.

Przełożony generalny zgromadzenia zapowiedział, że w październiku na Międzynarodowym Sympozjum Rodziny Wincentyńskiej w Rzymie podjęte zostaną dwie nowe inicjatywy. Pierwszą ma być globalna inicjatywa na rzecz bezdomności, a drugą – Wicentyński Festiwal Filmowy.

„Mamy nadzieję, a zachęca nas do tego Ojciec Święty w swoim przesłaniu na Pierwszy Światowy Dzień Ubogich, że te dwie inicjatywy przyczynią do jeszcze intensywniejszej ewangelizacji współczesnego świata, a zarazem pomogą nam głębiej praktykować w naszym życiu istotę ewangelii” – mówił ksiądz Mavric.
Za: www.radiomaryja.pl

Wiadomości krajowe

W STRACHOCINIE JUBILEUSZ 100-LECIA RYCERSTWA NIEPOKALANEJ

W Strachocinie odbyły się w niedzielę 17 września uroczystości jubileuszowe 100-lecia Rycerstwa Niepokalanej, którego założycielem jest św. Maksymilian Maria Kolbe. Mszy św. przewodniczył abp Adam Szal. W kazaniu uznał, że Rycer-

stwo jest skutecznym sposobem głoszenia Ewangelii i chwały Matki Bożej.

Metropolita przemyski przypomniał hasło, które głosił św. Maksymilian Maria Kolbe, mówiąc, że trzeba zdobyć cały świat dla Niepokalanej, aby Ona, a

przez Nią Chrystus zakrólował w duszach wszystkich ludzi. – Dziękujemy św. Maksymilianowi za to, że dokonał rzeczy bardzo ważnej, która jest wyzwaniem dla nas: potrafił odczytywać znaki czasu. Widząc zagrożenia, które czyhają na wierzących, widząc spustoszenie,

jakiego dokonują wobec ludzi wierzących członkowie masonerii i innych związków negatywnie nastawionych do Kościoła i Pana Boga, stworzył środek bardzo skuteczny, czyli Rycerstwo Niepokalanej.– mówił abp Szal. Kaznodzieja starał się odpowiedzieć na pytanie, co by było, gdyby dzisiaj żył św. Maksymilian? – Zapewne poruszałyby się w internecie, posiadałby komórkę, miałyby też wiele życzliwości wobec prasy, radia i telewizji katolickich, bo uważał, że te środki trzeba wykorzystywać, aby głosić Ewangelię – uznał abp Szal. – Zapewne pisałyby sms-y o Ewangelii i zaczynały każde spotkanie od wezwania imienia Maryi i na pewno byłyby kimś nowoczesnym w poszukiwaniu jak najbardziej skutecznych sposobów głoszenia Ewangelii – dodał. Metropolita przemyski zachęcał, aby naśladować św. Mak-

symiliana w jego bohaterstwie, jakim było „spalanie się dla Ewangelii”.



Podczas Mszy św. miał miejsce obrzęd postania jednej z sióstr Franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej na misje do Japonii. Uroczystość odbyła się w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Strachoninie. W tej samej parafii znajduje się

tw. Żeński Niepokalanów, czyli dom główny i dom formacyjny Sióstr Franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej – zgromadzenia założonego przez św. Maksymiliana Kolbego.

Stowarzyszenie Rycerstwo Niepokalanej (Militia Immaculatae – MI) założył 16 października 1917 r. w Rzymie św. Maksymilian Maria Kolbe. Jego istotą i podstawowym warunkiem jest osobiste oddanie się Niepokalanej. Ma ono cel apostołski – pogłębienie świadomego i odpowiedzialnego życia chrześcijańskiego, nawrócenie i uświęcenie wszystkich pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej. Rycerstwo Niepokalanej, przybierając różne formy działalności, liczy obecnie ok. 3 mln członków.

Za: www.zakony-zenskie.pl

ROK OJCA KENTENICHA – nowe spojrzenie na założyciela Ruchu Szentsztackiego

W dniach 21-24 września 2017 r. odbyło się jesienne, doroczne spotkanie odpowiedzialnych za Ruch Szentsztacki w Polsce tzw. Triduum Szentsztackie. Triduum tradycyjnie miało miejsce w siedzibie Centrum Ruchu Szentsztackiego przy Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w Otwocku-Świdrze i zgromadziło ponad 90 osób ze wszystkich diecezji w Polsce, gdzie Ruch się rozwija. Gośćmi na spotkaniu była kilkuosobowa grupa ze Słowacji z ks. Marcelem, którzy przez dwa dni włączyli się w obrady.

W tym roku, we wrześniu został w Szentsztacie (Schonstatt k. Koblencji), kolebce Ruchu, otwarty Rok Ojca Kentenicha, którego 50. rocznicę śmierci będziemy obchodzić 15 września 2018 r. To wydarzenie wyznaczyło tematykę spotkania – spojrzenie na Założyciela z różnych punktów, ukazanie na nowo jego miejsca w Ruchu jako charyzmatycznego ojca, ale i gwaranta duchowej drogi, którą otrzymał jako charyzmatyczny dar i prowadzi nią tych, którzy chcą żyć w przymierzu z Maryją, aby skutecznie dojść do Serca Boga Ojca.

Gościem specjalnym Triduum był o. Juan Pablo Catoggio, generał Ojców Szentsztackich i Przewodniczącym Prezydium Generalnego, który ukazał te tematy w perspektywie całego Ruchu w świecie mówiąc o znaczeniu i konieczności ukazywania osoby o. Kentenicha w Kościele jako wielkiego daru Boga, narzędzia, który wsłuchując się w Bożą wolę, którego doświadczamy będąc członkami Ruchu.

Uczestnicy podczas warsztatów i pracy zespołowej starali się odpowiedzieć na kilka ważnych pytań, które są wiążące na etapie zmiany pokoleniowej, którą dostrzegamy w zgromadzeniach i ruchach 50 lat po śmierci założycieli. Podejmowane były tematy: na ile charyzmat Ojca Kentenicha jest rozumiany we współczesnym świecie, czy Kościół potrzebuje Szentsztatu w Polsce, na ile my żyjemy duchem Ojca Kentenicha i dajemy o tym świadectwo, jak coraz bardziej odpowiadać na potrzeby nowej ewangelizacji, idąc drogą misji i posłannictwa Szentsztatu – pracy nad sobą z pomocą Maryi dla uświęcenia siebie i otaczającego nas świata.



Spotkanie zakończyło się uroczystą Eucharystią i rozestaniem odpowiedzialnych przy statule Założyciela sł. Bożego o. Józefa Kentenicha, z gorącą modlitwą o jego beatyfikację.

o. Arkadiusz Sosna

SZCZEGÓLNY LAUR DLA SANKTUARIUM W TRZEBNICY

W dniu 20 września br. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, odbyła się uroczystość wręczenia XLIV Śląskiej Nagrody im. Juliusza Ligonia. Tegorocznymi laureatami zostali: Małgorzata Mańka-Szulik z Zabrze, Maria Dragon z Opola oraz

Międzynarodowe Sanktuarium św. Jądwigi w Trzebnicy.

W uroczystości wzięli udział m.in.: abp Wiktor Skworec, metropolita katowicki, bp Jan Kopiec, ordynariusz diecezji gliwickiej, abp senior Damian Zimoń, ks. prowincjał Salwatotrianów Piotr Filas, ks. Jerzy Olszówka SDS – kustosz Sanktuarium w Trzebnicy, Jerzy Trela – wicestarosta powiatu trzebnickiego, przed-

stawiciele Stowarzyszenia „Civitas Christiana” i lokalnych władz, szkół oraz zaproszeni goście.

Wspomniana nagroda jest przyznawana przez Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” od 1963 r. Podstawą do uhonorowania ligoniowym laurem osób i instytucji jest promowanie wartości patriotycznych i chrześcijańskich, wnoszących wkład w duchowy i cywilizacyjny

rozwój Śląska. Juliusz Ligoń (1823-1889), którego imię nosi śląska nagroda, był kowalem, pisarzem ludowym i działaczem społeczno-narodowym, walczącym o polskość w trudnym okresie kulturkampfu. Wśród dotychczasowych laureatów jest związany z Trzebnicą ks. prof. Antoni Kiebasa SDS († 2010), który w 2003 roku otrzymał nagrodę za znaczący wkład do nauki polskiej w dziedzinie historii Kościoła katolickiego na Śląsku.

Laur dla Międzynarodowego Sanktuarium św. Jadwigi w Trzebnicy został przyznany w Roku Jadwiżeńskim, obchodzonym w metropolii wrocławskiej z okazji 750. rocznicy kanonizacji Świętej Jadwigi. W dyplomie kapituły nagrody czytamy takie uzasadnienie: „za wytrwałość, w trosce o ciągłość i rozwój Kultu Świętej Księżnej, integrującego katolików Dolnego i Górnego Śląska w duchu przywiązania do historii i tradycji”. Okolicznościową laudację wygłosił bp prof. Jan Kopiec, ordynariusz diecezji gliwickiej. Wskazał on na wielowiekowy i żywy

kult św. Jadwigi Śląskiej, jego znaczenie w integracji Śląska oraz rolę Salwatoriaków, którzy pełnią posługę duszpasterską w Trzebnicy od 25 sierpnia 1945 r. Podkreślił przy tym dobrą współpracę władz kościelnych i samorządowych, które przynoszą wymierne owoce dla miasta i sanktuarium.



Z kolei ks. Jerzy Olszówka, kustosz sanktuarium trzebnickiego, w swoim podziękowaniu zwrócił uwagę na trudny okres po II wojnie światowej. Znaczną rolę w integracji repatriantów przybyłych

głównie z kresów Rzeczypospolitej odegrała postać św. Jadwigi. Mimo iż była Niemką z urodzenia, to dla nowych mieszkańców, którzy doświadczyli krzywd od Niemców, nie było to przeszkodą i zaczęli ją czcić jako orędowniczkę i patronkę tych ziem.

Abp Wiktor Skworc w przemówieniu po wręczeniu nagród, odniósł się do znaczenia słowa „civitas”. Powiedział, że słowo jest bardzo pojemne i ma wiele znaczeń: społeczeństwo, państwo, miasto. Syntetycznie rzecz ujmując, powiedział metropolita katowicki, laureaci są w służbie civitas i szkoły, i miasta, i państwa, i społeczności.

Abp Skworc zakończył przemówienie stwierdzeniem, że „dzięki takim osobom, jak dzisiejsi laureaci możemy ze spokojem patrzeć w przyszłość, nie obawiając się o losy civitas”. Ks. Bogdan Gierza SDS
Za: www.sds.pl

W LICHENIU PIKNIK Z MAMĄ I TATĄ

Dzieci wraz ze swoimi rodzicami spędzały wakacyjne niedzielne popołudnie w licheńskim Sanktuarium w ramach dorocznego Pikniku z mamą i tatą organizowanego przez Licheńskie Centrum Pomocy Rodzinie i Osobom Uzależnionym (LCPRIOU).

Od 9 lat w ostatnią wakacyjną niedzielę do Sanktuarium Maryjnego w Licheniu przyjeżdżają całe rodziny, aby spędzić razem czas na grach i zabawach integracyjnych. Zdaniem ks. Roberta Krzywickiego MIC, dyrektora LCPRIOU, jest to czas w pełni poświęcony integracji całych rodzin, którego tak bardzo brakuje w dzisiejszych czasach: „Spotykamy się po to, aby przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego modlić się razem, otrzymać Boże błogosławieństwo i aby spędzić wspólnie czas. Ten piknik jest pomyślany tak, aby całe rodziny mogły spędzać razem czas i w ten sposób nabierać siły do codziennego życia, aby zobaczyć, iż prawdziwe życie polega na pielęgnowaniu więzi”.

Zdaniem marianina, na tegorocznym pikniku pojawiło się kolejne pokolenie. Pewne osoby, które brały udział w pierwszym pikniku jako nastolatki, dziś przybyli do Lichenia wraz ze swoimi dziećmi.

Tradycyjnie Piknik z mamą i tatą rozpoczął się od Mszy św. przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Licheńskiej o godz. 12.00. Eucharystii przewodniczył ks. Krzysztof Jędrzejewski MIC. Zwieńczeniem nabożeństwa było udzielenie dzieciom zgromadzonym w licheńskiej świątyni przez kapłanów indywi-

dualnego błogosławieństwa przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego i akademickiego.

Od godz. 13 na placu przed bazyliką rozpoczął się piknik, w trakcie którego dzieci mogły korzystać z przygotowanych atrakcji: dmuchanych zamków, basenu z kulami wodnymi, mega-darta czy kącika plastycznego.



Poza tym druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej z Lichenia Starego uczyli jak prawidłowo wykonać resuscytację krążeniowo-oddechową osoby poszkodowanej w wypadku drogowym.

Przez cały czas trwania pikniku na scenie swoje zdolności wokalne prezentowali wychowankowie Konińskiego Domu Kultury
Za: www.lichen.pl

90 LAT SALEZJANÓW NA KALINOWSZCZYŹNIE W LUBLINIE

W dniu 10 września miały miejsce obchody 90-lecia przybycia pierwszych

salezjanów do Lublina. Zbiegły się one z 700-leciem nadania Lublinowi praw miejskich przez króla Władysława Łokietka. Salezjański jubileusz swą obecnością uświetnił radca regionalny regionu Europa Środkowo-Północna ks. Ta-

deusz Rozmus, który przewodniczył uroczystej Eucharystii i wygłosił okolicznościowe kazanie. Liturgię ubogaciła pięknym śpiewem dziecięca schola *Salezjańskie nutki*.

Salezianie rozpoczęli działalność duszpastersko-wychowawczą na Kalinowszczyźnie wskutek zaproszenia ks. bpa Leona Fulmana, ordynariusza diecezji lubelskiej oraz daru od nawróconego na katolicyzm majątnego Żyda. Tadeusz Waisberg ofiarował im posiadłość, na której znajdowały się ruiny kościoła i klasztoru pofranciszkańskiego oraz ogród. Organizatorami nowej placówki zostali ks. Józef Strauch i koadiutor Franciszek Szkopek, którzy przybyli na to miejsce 8 września 1927 r. Salezianie z biegiem czasu podejmowali liczne inicjatywy wychowawcze, otworzyli bursę dla chłopców, założyli oratorium a także wiele grup i stowarzyszeń, starając się zakorzenić system wychowawczy św. Jana Bosko i rozwijać jego charyzmat w lubelskim środowisku. W 1979 r. ks. bp Bolesław Pylak erygował u salezjanów parafię pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych.

Ks. radca stwierdził w swojej homilii m.in., że kontynuacja i rozwój dzieła na Kalinowszczyźnie były i są możliwe właśnie dzięki wysiłkowi ich wszystkich. Ale owoce ich pracy nie ograniczają się

tylko do tego miejsca, co kaznodzieja podkreślił zwracając uwagę na zaangażowanie wielu współbraci w pracę naukową na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.



Oddziaływanie salezjanów na środowiska akademickie, ich wpływ na formację intelektualną i moralną całych pokoleń wychowawców, naukowców, księży itd. – pozwoliły ks. radcy stwierdzić, że znaczenie dzieła salezjańskiego na Kalinowszczyźnie jest nie do przecenienia w skali całego kraju, a nawet Europy.

Dodajmy, że obecnie, przy liczącej ponad siedem tysięcy wiernych parafii działają m.in. Stowarzyszenie Współpra-

cowników Salezjańskich, Akcja Katolicka, Legion Maryi, Apostolstwo Dobrej Śmierci, Żywy Różaniec, Neokatechumenat. Każdego dnia salezianie umożliwiają dziesiątkom, a nawet setkom ludzi przystępowanie do sakramentów. Regularnie odprawiana jest Eucharystia w rycie trydenckim. Młodzież gromadzi się w Oratorium Młodzieżowym im. św. Jana Bosko, w Salezjańskiej Świetlicy Środowiskowej im. św. Dominika Savio albo w różnych zespołach Salezjańskiej Organizacji Sportowej. Nie brakuje imprez, festynów, pielgrzymek i wyjazdów. A wszystko to pod życzliwym okiem proboszcza i dyrektora wspólnoty, ks. Michała Kalety. I całej wspólnoty, bo nie kto inny, ale właśnie współbracia swoją postugą, oddaniem i pracą dzień po dniu przyczyniają się do budowania i umacniania salezjańskiego dziedzictwa *Kaliny*.

Świętowanie jubileuszu zostało ubogaczone „Pożegnaniem lata”, czyli rodzinnym festynem, na którym nie zabrakło atrakcji dla osób w każdym wieku.

Za: www.infoans.org

BŁ. HONORAT PO 125 LATACH W ZAKROCZYMIU

W sobotę, 16 września do klasztoru kapucynów w Zakroczymiu przybyły z sanktuarium w Nowym Mieście nad Pilicą relikwie bł. Honorata Koźmińskiego – 125 lat po tym, jak 9 czerwca 1892 roku, zmuszony przez władze rosyjskie, opuścił on klasztor zakroczymski, aby udać się do Nowego Miasta.



O godzinie 16.30 relikwie zostały wprowadzone do kościoła przez ks. dziekana Andrzeja Redmera, br. Wojciecha Sugiera, gwardiana zakroczymskiego, oraz dwóch innych braci. Po odmówieniu różańca z rozważaniami bł. Honorata została odprawiona Msza Święta ku czci Błogosławionego. Przewodniczył jej br. Paweł Szymala, delegat kapucynów w Turcji, a koncelebrowało 10 kapłanów, w większości uczestników rekolekcji zakonnych w Centrum Duchowości „Honoratianum”. Na początku liturgii gwardian odczytał list z wyrazami duchowej łączności od premier Beaty Szydło. W swojej homilii br. Paweł

podkreślił wielkie, trwałe owoce Bożego dzieła, którego dokonał o. Honorat. W Zakroczymiu i w Nowym Mieście nie mógł on apostołować swobodnie, musiał działać w ukryciu przez konfesjonat i założone przez siebie zgromadzenia. Podobnie kapucyni w Turcji, w kraju w ogromnej większości muzułmańskim, muszą apostołować w ukryciu, z roztropnością, stopniowo prowadząc do wiary tych, którzy otwierają się na Jezusa Chrystusa. Po Mszy Świętej, w której uczestniczyło ok. 120 osób, do godziny 20.00 trwała prowadzona przez siostry współpracielki dusz czyścicowych Godzina święta – adoracja Najświętszego Sakramentu, połączona z rozważaniem słów bł. Honorata, pełnych miłości do Boga i Maryi Niepokalanej.

W niedzielę na Mszach Świętych zakroczymscy kapucyni głosili kazania o bł. Honoracie. Po Mszy o 10 relikwie zostały przeniesione w procesji do kościoła parafialnego, gdzie o godzinie 12, pod przewodnictwem delegata biskupa płockiego, ks. infułata Wojciecha Góralskiego, rozpoczęła się Eucharystia. Zbiegło się w niej dziękczynienie za bł. Honorata, parafialny odpust Podwyższenia Krzyża Świętego oraz dożynki parafialne. Ks. profesor Góralski zauważył, że Błogosławiony przypomina nam o powołaniu wszystkich nas ochrzczonych do świętości. O. Honorat odznaczał się wielkimi cnotami, w tym także heroizmem w znoszeniu cierpienia. Pod koniec jego życia było ono spowodowane przez niesłuszne oskarżenia o sprzyjanie ruchowi mariawitów.

Na Mszy Świętej śpiewał, podobnie jak o godzinie 10, chór zakroczymski „Gregorianie”. Po uroczystościach w kościele relikwie odwieziono do kaplicy siostr współpracielki dusz czyścicowych w Zakroczymiu. O godzinie 16 relikwie ponownie umieszczono w kościele kapucynów.

Niezwykłe wydarzenie, jakim było nawiedzenie relikwii bł. Honorata w zakroczymskim kościele kapucynów, zakończyła Godzina święta prowadzona przez wspólnotę Franciszkańskiego Zakonu Świeckich przy klasztorze. Po niej gwardian, br.

Wojciech Sugier, odmówił modlitwę o kanonizację o. Honorata. Relikwie pozostawały w kaplicy Centrum Duchowości „Honorationum” do wtorku rano, kiedy opuściły Zakroczym, aby powrócić do Nowego Miasta nad Pilicą.

Łaski, których Pan Jezus udzielił za wstawiennictwem Błogosławionego podczas nawiedzenia, są tajemnicą serc wielu jego uczestników.
Za: www.kapucyni.pl

W KRAKOWIE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SALEZJAŃSKIEJ

Nastoletni zawodnicy zrzeszeni w Salezjańskiej Organizacji Sportowej już po raz 25. rywalizowali w Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Salezjańskiej, które odbyły się w dniach 15-17 września. Do Krakowa na jubileuszowe rozgrywki przyjechało około dziewięciuset osób związanych z SALOS-em. Wraz z młodymi sportowcami przybyli również ich trenerzy i opiekunowie.

Chłopcy i dziewczęta reprezentujący poszczególne placówki salezjańskie z całego kraju mierzyli się w tenisie stołowym, koszykówce, siatkówce i piłce nożnej. Walczono o trofea w trzech kategoriach wiekowych: (A, czyli najstarsi, urodzeni w roku 2000 lub 2001; B – rocznik 2002 lub 2003 i C – urodzeni w 2004 r. i młodszy). Patronat nad imprezą objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

W materiałach promocyjnych przygotowanych przez organizatorów można przeczytać, że celem tej cyklicznej imprezy jest tworzenie „możliwości rywalizacji sportowej i budowania przez sport nowego świata, opartego na humanizmie i personalizmie, respektując takie fundamentalne wartości jak: pokój, przyjaźń, prawda, dobro, sprawiedliwość, wolność, miłość, godność osoby, solidarność i zasady *fair play*”. Dlatego też salezjanie i wychowawcy starali się, żeby panowała atmosfera pogodnej otwartości na innych, a nie zaciętej rywalizacji „na śmierć i życie”.

Piątek, mimo zachmurzonego nieba, był bardzo radosny. Tworzący zgrany zespół wolontariusze organizacyjnie stanęli

na wysokości zadania, dzięki czemu członkowie poszczególnych drużyn mogli czuć się naprawdę dobrze. Po południu wszyscy zebrali się na hali Wisły, aby uroczystie rozpocząć jubileuszowe igrzyska. Wśród zaproszonych gości mogliśmy zobaczyć red. Przemysław Babiara czy p. Piotra Nowackiego, prezydenckiego doradcę ds. kultury fizycznej i sportu. Rolę gospodarzy pełnili natomiast prezes SALOS RP dr hab. Zbigniew Dziubiński oraz jego zastępca ks. Edward Pleń.



Nie mogło też zabraknąć tych, którzy przez te ćwierć wieku przyczynili się do rozwoju Salezjańskiej Organizacji Sportowej. Podczas ceremonii otwarcia igrzysk zgromadzeni sportowcy i działacze mogli zobaczyć pokazy taneczne i pantomimę przygotowaną przez uczniów nowohuckiego Zespołu Szkół Salezjańskich. Wszyscy wysłuchali również odczytu listu skierowanego do uczestników i organizatorów imprezy przez prezydenta Andrzeja Dudę.

W sobotę młodzi sportowcy doczekali się oczekiwanej konfrontacji na boiskach, parkietach i przy stołach pingpongowych. Rywalizowano na obiektach sportowych Wisły, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Górniczo-Hutniczej oraz w halach sportowych szkół na os.

Piastów. Ponieważ sport wiąże się ze zwycięstwem jednych i z porażką drugich – to nie brakowało pięknych, ale i trudnych momentów. Uśmiechy i radosne twarze zwycięzców mieszały się z rozgoryczeniem przegranych.

Wieczorem, na zakończenie dnia pełnego sportowych wrażeń i emocji uczestnicy zawodów udali się do salezjańskiego kościoła św. Stanisława Kostki na mszę św., której przewodniczył ks. Adam Parszywa, przełożony krakowskiej inspektorii. Okolicznościowe kazanie wygłosił jego wikariusz, czyli ks. Marcin Kaznowski. Mówił on m. in. o tym, że w sporcie statystycznie częściej odnosi się porażki niż zwycięstwa. Ale zachęcił słuchaczy, by się nigdy w obliczu osobistych niepowodzeń nie poddawali. I zilustrował swoją refleksję przykładami wierzących w Boga sportowców, jak np. Karol Bielecki czy Robert Lewandowski. Wiara pomogła im podnieść się po porażkach, których wymiar nie ograniczał się tylko do sportu.

Decydujące o medalach starcia, czyli finały, odbyły się w niedzielę rano. Oprócz nagród indywidualnych i drużynowych za zwycięstwa w poszczególnych dyscyplinach, do zdobycia było również szczególne trofeum: Puchar Prezydenta RP. Został on wręczony drużynie o „najwyższych waleorach kulturowych”, którą w ostatecznym zestawieniu została reprezentacja SALOS Lublin. Niemniej zgodnie z ideą olimpizmu – dla większości dziewcząt i chłopców uczestniczących w igrzyskach – najważniejszy był sam udział. A następną okazją do tego by się zmierzyć na zawodach o tej samej randze powtórzy się za rok – w Kutnie.

KARMEL ŚWIĘTUJE 110-ROZNIĘ URODZIN BŁ. O. HILAREGO JANUSZEWSKIEGO, OCARM

Męczennik Dachau, zakonnik, kapłan, w Litani do 108 męczenników II Wojny Światowej przyzywany jako patron życia, skromny, dobry człowiek... O. Hilary Paweł Januszewski O.Carm.

21 września Karmelici wraz z mieszkańcami rodzinnej parafii O. Hilarego w Wielkim Garcu na Pomorzu świętowali 110 – rocznicę Jego urodzin.

Uroczystej Mszy Świętej przewodniczył Ordynariusz Diecezji Pelplińskiej – Ks. Bp Ryszard Kasyna. Kazanie zaś wygłosił ks. dr Marcin Puziak, Rektor WSD w Bydgoszczy. W czasie homilii ks. Marcin wspominał, że obozowy pasiak to dziwny strój dla zakonnika, ale jakże podobny do dawnych strojów noszonych przez karmelitów, kiedy to karmelitańskie habity miały białe – brązowe pasy. W średniowieczu taki strój był oznaką szaleństwa. Taki szalony był o. Hilary, który z szaleńczej miłości do człowieka poszedł na obozowe bloki, do tych, którzy umierali na tyfus plamisty, szalona choć kierowana miłością była ta decyzja, kiedy to słycać było głosy wyzwolenia obozu.

W czasie Mszy świętej karmelici odnowili swoje zakonne śluby. Bracia nawiedzili też cmentarz parafialny, na którym spoczywają doczesne szczątki rodziców o. Hilarego – Marii i Marcina

Januszewskich. Modlili się też przed pamiątkową tablicą umieszczoną na dawnym domu rodzinnym o. Hilarego w Gręblinie.
Za: www.orione.pl

WERBISTA PREZESEM POLSKICH MISJOLOGÓW

W dniach od 17 do 19 września 2017 r. w Kamieniu Śląskim odbył się zjazd Stowarzyszenia Misjologów Polskich (SMP).

Na jego czele stanął o. Tomasz Szyszka SVD. Poruszony został m.in. temat ewangelizacji w kontekście ekumenizmu.

Zjazd rozpoczął się niedzielnymi nieszporami w sanktuarium św. Jacka w Kamieniu Śląskim. Następnie uczestnicy dzieli się swoimi doświadczeniami: udziałem w sympozjach oraz publikacjami. W poniedziałek słowo wstępne wygłosił ks. prof. Jan Górski, ustępujący przewodniczący Stowarzyszenia. Następnie referat „Zaangażowanie misyjne Kościoła opolskiego” wygłosił bp Paweł Stobrawa. Swoje wystąpienia na spotkaniu mieli również ks. prof. Zygfryd Glaeser („Realizacja ewangelizacyjnej misji Kościoła w kontekście ekumenicznych paradygmatów”) oraz przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Misjologów Katolickich (IACM) o. prof. UKSW dr hab. Wojciech Kluj OMI,

który mówił o programie Stowarzyszenia.



Podczas zjazdu wybrano również władze Stowarzyszenia na kolejną kadencję. Prezesem został dr hab. Tomasz Szyszka SVD (UKSW Warszawa), zastępcą ks. dr hab. Franciszek Jabłoński (Gniezno), sekretarzem o. dr Adam Michałek SVD (Pieniężno), skarbnikiem dr Barbara Łysik (Katowice), a członkiem zarządu o. dr Marcin Wrzos OMI (Poznań). Zjazd został zakończony we wtorek Mszą świętą w sanktuarium św. Jacka. Do stowarzyszenia zapisanych jest prawie 50 misjologów bądź teologów

innych specjalizacji podejmujących w swojej refleksji tematykę misji. Wśród jego członków zwyczajnych są min. bp Jan Piotrowski oraz o. abp Tadeusz Wojda SAC.

Celem Stowarzyszenia jest naukowa refleksja nad działalnością misyjną Kościoła, promocja misjologii w środowiskach kościelnych i naukowych, wspieranie prac doktrynalnych Kongregacji Ewangelizacji Narodów i Konferencji Episkopatu Polski, organizowanie seminariów naukowych i sympozjów oraz troska o dydaktykę misjologii. Stowarzyszenie realizuje swoje cele poprzez wydawanie własnego czasopisma oraz publikacji. Prowadzi również współpracę z instytucjami naukowymi oraz kościelnymi, szczególnie z Papieskimi Dziełami Misyjnymi w Polsce i Komisją Episkopatu Polski ds. Misji. Stowarzyszenie wspiera dialog ekumeniczny oraz międzyreligijny. Misjologia jest nauką teologiczną, której przedmiotem jest systematyczne ujęcie wiedzy o rozkrzewianiu wiary, przepowiadaniu Ewangelii i zakładaniu Kościoła wśród ludów nie znających „jeszcze” Chrystusa.

Za: www.misyjne.pl

Refleksja tygodnia

POLSKA MISJOLOGIA CIĄGLE SIĘ ROZWIJA

Rozmowa z prezesem Stowarzyszenia Misjonarzy Polskich dr hab. Tomaszem Szyszką SVD

Marcin Wrzos OMI: Ilu jest misjologów w Stowarzyszeniu Misjologów Polskich?

Do Stowarzyszenia Misjologów Polskich należy w tym momencie ponad 40 osób. Należy jednak mieć na uwadze, że osób z wykształceniem misjologicznym w Polsce i oraz polskich misjologów pracujących za granicą jest nieco więcej. Sumując wszystkich, możemy zbliżyć się nawet do 60 osób (w tym biskupów – misjologów, wykładowców akademickich i seminarystów, doktorów i doktorantów oraz sporą liczbę osób z licencjatem z misjologii). Na marginesie tego pytania można jeszcze dopowiedzieć, że w Polsce istnieje kilka uczelni państwowych, na których jest wykładana misjologia oraz które mają prawo nadawać stopnie naukowe z zakresu misjologii. Mam tutaj na myśli chociażby UKSW w Warszawie oraz KUL w Lublinie, UŚ w Katowicach.

Czy taka liczba misjologów wystarczy, aby zajęcia z misjologii odbywały się we wszystkich seminariach?

Niestety, jeszcze nie we wszystkich wyższych seminariach duchownych (diecezjalnych i zakonnych) jest wykładana misjologia. Kiedy powstawało Stowarzyszenie Misjologów Polskich, to jednym z priorytetów było umisyjnienie Kościoła w Polsce między innymi poprzez dążenie do tego, aby wykłady z misjologii odbywały się we wszystkich seminariach diecezjalnych i zakonnych. Te próby były podejmowane we współpracy z rektorami, aczkolwiek wydaje się, że nie przyniosło to oczekiwanych rezultatów. Misjologia jeszcze nie zagościła w wielu seminariach. Natomiast tam, gdzie misjologia jest wykładana, odbywa się to w minimalnym wymiarze jednego semestru. Wydaje się natomiast, że grupa osób uprawnionych do wykładania misjologii (tj. co najmniej z licencjatem kościelnym z misjologii) jest na tyle liczna, że nie powinno być większego problemu z pokryciem wszystkich potencjalnych potrzeb.

Zostałeś Prezesem Stowarzyszenia Misjologów Polskich. Czy masz już jakieś cele z tym związane, które chciałbyś osiągnąć?

Jestem przekonany że ciągle aktualne pozostają te cele, które postawiliśmy sobie ponad 10 lat temu, przy zakładaniu Stowarzyszenia Misjologów Polskich. Wiele z nich wymaga kontynuacji czy też dalszego pogłębienia. Celem Stowarzyszenia Misjologów Polskich, według statutów, jest refleksja naukowa nad działalnością misyjną Kościoła, promocja misjologii w środowiskach kościelnych i naukowych, wspieranie prac doktrynalnych Kongregacji Ewangelizacji Narodów i Konferencji Episkopatu Polski, organizowanie seminariów naukowych i sympozjów oraz troska o dydaktykę misjologii.

Po dekadzie istnienia Stowarzyszenia Misjologów Polskich istotnym wymiarem naszego zaangażowania jest nawiązanie mocniejszych czy też bardziej żywych stosunków z misjologiami reprezentującymi ośrodki misjologiczne w Europie, ale też na całym świecie. Jest to tym bardziej wskazane i możliwe, ponieważ jeden z członków Stowarzyszenia Misjologów Polskich, o. prof. dr hab. Wojciech Kluj OMI, został niedawno Prezesem Międzynarodowego Stowarzyszenia Misjologów Katolickich. Dzięki jego koneksjom, jak również kontaktom zawiązanym za pośrednictwem poprzedniego prezesa SMP, ks. prof. dr hab. Jana Górskiego z Katowic, ks. dr hab. Franciszka Jabłońskiego (obecnego wiceprezesa SMP) z Gniezna, jak również ks. prof. dr hab. Jarosława Różańskiego OMI (kierownika katedry misjologii na WT UKSW), polska myśl misjologiczna już jest znana i obecna na forum międzynarodowych stowarzyszeń, różnorodnych kongresów, konferencji, sympozjów itd. Musimy jednak podejmować dalsze wysiłki, aby nasze badania i refleksja misjologia, wraz z naszymi publikacjami i całym pozostałym dorobkiem, była bardziej znana i rozpoznawalna na całym świecie. Dążymy też do tego, aby coraz więcej misjologów z całego świata (krajów azjatyckich, afrykańskich, latynoamerykańskich, europejskich) mogło zagościć w Polsce, zaś polscy misjologowie aktywnie uczestniczyli w różnorodnych spotkaniach misjologicznych na całym świecie.

Jak wypada polska misjologia na tle innych krajów europejskich?

Jestem przekonany, że nie mamy się czego wstydzić, biorąc chociażby pod uwagę bardzo liczne publikacje z zakresu misjologii oraz tematów z pogranicza misjologii i antropologii, etnologii, dziennikarstwa, historii itd. Wystarczy wspomnieć serię misjologiczną pod redakcją o. prof. Jarosława Różańskiego z UKSW „Studia i Materiały Misjologiczne” (opublikowano już prawie 50 tomów), jak również punktowane czasopisma misjologiczne: „Annales Missiologici Posnanienses”, „Lumen Gentium”, „Nurt SVD”, „Zeszyty Misjologiczne” w „Collectanea Theologica” albo „Studia Misjologiczne” Stowarzyszenia Misjologów Polskich. Opublikowanego materiału jest naprawdę wiele. Problem polega głównie na tym, że są to publikacje polskojęzyczne, a tym samym trudno dostępne dla potencjalnych zainteresowanych osób, które nie znają języka polskiego.

Publikujemy zatem bardzo dużo, ale przede wszystkim na „polski rynek”. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego mankamentu i próbujemy wyjść z tego impasu. Dlatego organizowanych jest coraz więcej konferencji międzynarodowych, pojawia się język angielski, francuski, hiszpański, portugalski itd. Bardzo ważnym wymiarem propagowania i popularyzowania myśli misjologicznej jest chociażby obłacki portal internetowy www.misyjne.pl oraz czasopisma „Misyjne Drogi”, „Misje Dzisiaj”, „Misjonarz: i wiele innych podobnych.



W Polsce istnieje stosunkowo wiele ośrodków misjologicznych. Jak wygląda współpraca pomiędzy nimi?

Pierwsza katedra misjologii powstała w 1967 r. na ówczesnej ATK (obecnie UKSW). Tym niemniej, misjologowie pracowali czy też pracują również w innych ośrodkach naukowych, prowadząc badania naukowe oraz działalność dydaktyczną (Katowice, Lublin, Opole, Poznań, Gniezno, Olsztyn, Tarnów, Pieniężno, Ołtarzew, Obrąbka itd.). Stąd też jednym z kolejnych celów Stowarzyszenia Misjologów Polskich, który został nakreślony już przed 11 laty, było i pozostaje scalenie środowiska polskich misjologów. Wielu polskich misjologów jest bardzo aktywnych, wiele publikuje, ale z różnych powodów nie są powszechnie znani. Lepszej wymianie informacji oraz popularyzowaniu i udostępnianiu wszystkich publikacji ma służyć strona internetowa Stowarzyszenia Misjologów Polskich.

Otwartość misjologów podkreśla wybór kobiety do zarządu stowarzyszenia. To rzadkość w teologicznych stowarzyszeniach naukowych.

Misjologowie bardzo często przecierali szlaki współczesnym nurtom w teologii, chociażby ekumenizmowi czy dialogowi międzyreligijnemu. Od tego roku w zarządzie Stowarzyszenia Misjologów Polskich zasiada pani dr Barbara Łysik. Uważamy to za coś naturalnego. Warto na tym miejscu przypomnieć, że to właśnie kobiety były bardzo aktywne w akademickich kołach misyjnych okresu międzywojennego i powojennego, np. dr Wanda Błęńska. Obecnie tytuł licencjatu kościelnego ma w Polsce kilkanaście doktorantek, zaś kilka ma doktorat z misjologii.

Rozmawiał: *Marcin Wrzos OMI*

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ DO TRAPISTÓW: JESTEŚCIE DLA NAS ŚWIADECTWEM I ZACHĘTĄ

Niech wasze klasztory nadal będą tym szczególnym miejscem, gdzie można znaleźć prawdziwy pokój i autentyczne szczęście, które może nam dać tylko

Bóg, nasza jedyna ostoja – powiedział Papież podczas audyencji dla 230 uczestników kapituły generalnej Cystersów Ściślejszej Obserwancji, czyli trapi-

stów. Zakon ten wyróżnia się szczególnie surową regułą życia. Mnisi całkowicie poświęcają się modlitwie, pokucie i pracy.

Zwracając się do nich Franciszek wskazał najpierw na niezastąpioną rolę wspólnot monastycznych w Kościele. Są one dla wszystkich duchowym ubogaceniem i stałym wezwaniem, by szukać przede wszystkim „tego, co w górze” i by we właściwy sposób podchodzić do spraw ziemskich.

„Wasze życie kontemplacyjne odznacza się intensywną modlitwą, która jest wyrazem waszej miłości do Boga i odbłaskiem miłości, która ogrania całą ludzkość. Idąc za przykładem św. Benedykta, niczego nie przedkładacie nad [liturgię]-dzieło Boże opus Dei. Zalecam wam, byście przykładali wielką wagę do medytacji Słowa Bożego, zwłaszcza w lectio divina, która jest źródłem modlitwy i szkołą kontemplacji. Kontemplatywność wymaga wierności i wytrwałości, aby stać się ludźmi modlitwy, coraz bardziej przenikniętymi miłością do Pana i przemienionymi w Jego przyjaciół. Chodzi tu nie o to, by w modlitwie być zawodowcami – w negatywnym tego słowa znaczeniu – lecz miłośnikami modlitwy, traktując zewnętrzną wierność praktykom i normom, które ją regulują i wyznaczają jej czas, nie jako cel, lecz jako środek dla rozwoju osobistej relacji z Bogiem. W ten sposób staniecie się

mistrzami i świadkami, którzy składają Mu ofiarę uwielbienia i modlą się za lud, o pomoc w potrzebie i zbawienie” – powiedział Ojciec Święty.



Papież przypomniał, że trapiści od samego początku odznaczyli się bardzo skromnym stylem życia, wiedząc, że pomaga im to w skoncentrowaniu się na tym, co istotne i łatwiejszym osiągnięciu radości z obłubieńczego spotkania z Chrystusem. Ten rys duchowej i egzystencjalnej prostoty zachowuje w pełni swoją wartość świadectwa w dzisiejszym kontekście kulturowym, który zbyt często prowadzi do pożądania dóbr materialnych i sztucznych rajów, które są ułudą – powiedział Franciszek.

„Taki styl życia sprzyja też waszym wewnętrznym i zewnętrznym relacjom w klasztorze. Wy nie żyjecie jak eremici we

wspólnocie, lecz jako cenobici na swojej pustyni. Bóg przejawia się w waszej osobistej samotności, a także w solidarności, która jednoczy was z członkami wspólnoty. Jesteście sami i odizolowani od świata, aby wejść na drogę zażyłości z Bogiem. Zarazem jednak macie zaznajać i dzielić się tym doświadczeniem duchowym z innymi braćmi i siostrami, w stałej równowadze między osobistą kontemplacją, zjednoczeniem z liturgią Kościoła i przyjmowaniem tych, którzy szukają chwil ciszy, by móc wejść w doświadczenie życia z Bogiem. Wasz zakon, tak jak każde zgromadzenie zakonne, jest darem, który Bóg dał Kościołowi. Jednakże ważne jest, by był on dobrze zintegrowany ze wspólnotowym wymiarem samego Kościoła. Proszę was, byście byli wartościowym świadectwem poszukiwania Boga, szkołą modlitwy i miłości do wszystkich” – powiedział Ojciec Święty.

Franciszek zachęcił też trapistów do wierności ich duchowemu dziedzictwu i zachowania własnej tożsamości. Wierność charyzmatowi to jedno z podstawowych zadań kapituły generalnej – przypomniał Papież. Za: www.deon.pl

WSZYSTKIE DOMY SALEZJAŃSKIE NA PORTORYKO UCIERPAŁY OD HURAGANU MARIA

Wiadomości o zniszczeniach, jakie wyrządził huragan Maria, są przynębiające. „Portoryko jest w szoku z powodu rozmiarów kataklizmu” – czytamy w gazecie „El País”, która potwierdziła to, co powiedział gubernator Ricardo Roselló: „Nie doświadczyliśmy w naszej współczesnej historii zjawiska na taką skalę”. Według Jenniffer González, przedstawicielki Portoryko w Kongresie Stanów Zjednoczonych, straty materialne sięgają miliardy dolarów: „Nigdy nie doświadczyliśmy podobnego zniszczenia”. Wśród salezjanów nie ma ofiar śmiertelnych, ale wszystkie domy salezjańskie doznały uszkodzeń.

W piątek 22 września po południu, po powrocie z Santiago de Cuba ks. Francisco Batista, inspektor Antyli – inspektorii, do której należą domy salezjańskie w tym kraju – skontaktował się z ks. Nicolásem Navarro, proboszczem parafii Maryi Wspomożycielki w dzielnicy Cantera w San Juan, stolicy kraju. Nie ma budynku, który by nie ucierpiał z powodu huraganu. Słupy elektryczne i linie telefoniczne zostały wyrwane, silny wiatr powalił także wiele drzew” – informuje.

Wszystkie wieże telefoniczne zostały uszkodzone, a więc łączność telefoniczna i internetowa jest niemożliwa na całej wyspie. Z siedziby inspektorii trudno jest skontaktować się z ks. Jorge Santiago, dyrektorem dzieła w Cantera, i ks. Nicolásem Navarro. Dzieło w Cantera doznało poważnych uszkodzeń, zwłaszcza gdy chodzi o boisko do piłki nożnej. W kościele parafialnym, gdzie od dwóch dni trwa akcja usuwania wody, zostały zniszczone niektóre witraże.

Młodzi, którzy odbywają tam praktykę wolontariatu powołaniowego, zostali wysłani do rodzin przed nadejściem huraganu. Podczas gdy prowadzone jest szacowanie strat, salezianie z terenu Cantery spotkali się z misjonarkami miłości Matki Terezy, zaangażowanymi w pomoc osobom potrzebującym. Salezianie zabrali je na swoją placówkę, aby mogły coś zjeść i wziąć udział we Mszy św.

Do chwili obecnej nie ma wiadomości od salezjanów z domów w Aibonito, Orocovis i Aguadilla.



Salezjańska Fundacja „Don Bosco”, w łączności z Salezjańską Prokurą Misyjną w New Rochelle (Stany Zjednoczone) rozpoczęła organizować akcję pomocy dzieciom w Portoryko.

Za: www.infoans.org

DOMINIKA - ZNISZCZONE MISJE REDEMPTORYSTÓW

Maria, drugi co do wielkości huragan, który uderzył w Karaiby w tym miesiącu, przyniósł 21 września 2017 r. na Dominice śmierć 15 osobom, 20 jest ciągle zaginionych. Redemptoryści tam pracujący przeżyli, ale kościoły i domy zostały zniszczone. Kilka słów do Scala News przesłał o. Joseph Glanville CSsR:

Żyjemy, ale nastroje są złe. Nie chciałbym jeszcze kiedykolwiek doświadczyć takiego huraganu. Nasz dom w Belfaście został

poważnie uszkodzony – straciliśmy dużą część dachu. Prosimy o modlitwę, ponieważ pozostajemy bez prądu, wody, internetu i telefonów i będzie tak przez dłuższy czas.

pięciu kościołów naszej parafii, tylko dwa nadają się do użytku po mniejszych naprawach. Pozostałe – jeszcze wiele czasu upłynie zanim będziemy mogli je odbudować. Módlcie się nas, mieszkańców Dominiki!

Za: www.redemptor.pl

TRZĘSIENIE ZIEMI ZNISZCZYŁO KOŚCIÓŁ POLSKICH PALLOTYNÓW

Silne trzęsienie ziemi, które 19 września nawiedziło środkową i południową część Meksyku, dotknęło także pracujących tam od 19 lat polskich pallotynów. W wyniku niedawnych wstrząsów poważnie zarysował się i popękał w wielu miejscach kościół-sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Tenango del Aire w południowo-wschodniej części stanu Meksyk.

Ks. Mirosław Lewandowski SAC z Sekretariatu ds. Misji Prowincji Zwiastowania Pańskiego powiedział KAI, powołując się na przełożonego tamtejszej wspólnoty ks. Bartłomieja Pałysa, że w ich świątyni „widać rozwarstwienia w murach, w dodatku na łuku, podtrzymującym kopułę kościoła”. Bardzo się osłabiły mury i kamienie, z których wzniesiono budynek (około 1574 z inicjatywy Juana de Zumárraga, pierwszego arcybiskupa Meksyku, który był świadkiem objawienia Matki Bożej z Guadalupe.). Polski zakonnik obawia się, że przy następnym równie silnym trzęsieniu, które – według niektórych przewidywań – mogą się powtórzyć 25-26 W., cała budowla może już nie wytrzymać.

Poza tym rozpadł się witraż z Jezusem Miłosiernym nad wejściem do kościoła i rozbiła się figura Matki Bolesnej z Guadalupe z bramy wejściowej na plac kościelny. Ponadto pochodząca z XVI wieku kaplica św. Mateusza jest cała w szczelinach i trzeba było ją zamknąć aż do odwołania.

Zdaniem ks. Pałysa obecny stan świątyni jest taki, że w każdej chwili mogą tu przyjść przedstawiciele władz stanowych i po zapoznaniu się z sytuacją na miejscu nakazać zamknięcie obiektu aż do czasu całkowitej naprawy murów i łuku. „Na razie Msze św. odprawiamy wewnątrz kościoła” – zapewnił ks. kustosz. Dodał, że i tak „mamy szczęście, bo kilka innych zabytkowych świątyń w okolicy runęło, a kilka dalszych zamknięto z powodu poważnych uszkodzeń”.



„Wyczuwa się jakiś dziwny smutek wokół, szczególnie wśród tych, którzy dojeżdżają do stolicy. Ale też powoli ludzie zaczynają się organizować, aby dostarczyć żywność i najpotrzebniejsze rzeczy poszkodowanym” – opowiada pallotyn. Zwrócił przy tym uwagę, że trwa jeszcze akcja ratownicza dla stanu Oaxaca, nawiedzonego przez trzęsienie ziemi 7 września, a „przyszło następne, i to jeszcze mocniejsze”.

Zakonnicy dziękują za dotychczasowe wsparcie modlitewne i pomoc materialną oraz proszą o dalsze pamiętanie o pro-

blemach poszkodowanych braci i siostr w Meksyku.

Pierwsi misjonarze pallotyni przy Polku do Meksyku 1 czerwca 1999, a od 3 sierpnia tegoż roku prowadzą Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Tenango del Aire (diecezja Valle de Chalco), znane w całym kraju, szczególnie w środkowej jego części, z bardzo aktywnej działalności duszpasterskiej. Powstało ono w łączności z polskim centrum pallotyńskim w Częstochowie w tzw. Dolinie Miłosierdzia Bożego, wybudowanym na zachodnim zboczu Jasnej Góry. Ośrodki te łączy również wielka figura Chrystusa Miłosiernego, wykonana w Meksyku, taka sama dla obu sanktuariów.

Kustosz placówki, a zarazem proboszcz miejscowej parafii św. Jana Chrzciciela, wspomniany ks. B. Pałys włączał się m.in. w peregrynację obrazu Matki Bożej Częstochowskiej po Meksyku. Dzięki jego usilnym zabiegom wizerunek przybył do tego miejsca właśnie w uroczystość Bożego Miłosierdzia, w pierwszą niedzielę po Wielkanocy w 2015, kiedy odbywają się tam wielkie uroczystości. Z okazji nawiedzenia obrazu do sanktuarium przybyło ok. 20 tys. wiernych. Mszy św. przewodniczył ówczesny nuncjusz apostolski w tym kraju abp Christophe Pierre wraz z 2 biskupami i wieloma kapłanami.

Miasto i kościół znajdują się w miejscu zagrożonym nie tylko trzęsieniami ziemi, ale także wybuchem położonego ok. 30 km od tego miejsca wulkanu wulkanu Popocatepetl, który kilka lat temu wznowił działalność, choć na razie jeszcze niezbyt groźną. Za: www.deon.pl

MŁODZI W KURII JEZUITÓW W RZYMIE

Aby lepiej przygotować się do synodu biskupów na temat „Młodzi, wiara i rozeznanie powołania”, przedstawiciele młodzieży z całego świata przyjechali do Rzymu, do siedziby generała jezuitów. Celem spotkania jest to, by od 11 do 15 września porozmawiać między sobą oraz z ekspertami właśnie o ludziach młodych. 52 osoby z Europy, 18 z Ameryk, 7 z Azji, 4 z Afryki i jedna z Australii, w czterech grupach językowych, przez pięć dni modliło się razem (m.in. poranne medytacje biblijne), słuchało świadectw i dyskutowało.

Młodzi debatowali wraz ze specjalistami nad własną tożsamością rozmawiając o miejscach, gdzie młodzież może się rozwijać wśród rówieśników. Mówiono sporo o emigracji wśród młodych, o jej przyczynach takich, jak przemoc i wojny ale również spowodowanej szukaniem sposobów na zbudowanie przyszłości lepszej niż ta, której się można spodziewać tam, skąd pochodzą.

Porównując to, jak młodzi patrzą na zaangażowania społeczne z tym, co myślą o polityce, wyraźnie zaznaczono, że młodzi

wobec utraty zaufania do polityków, wolą bardziej niż w politykę angażować się na polu socjalnym, w projekty solidarnościowe. Nie zabrakło dyskusji na temat nowych technologii, które z jednej strony stawiają przed młodymi bardzo skomplikowane wyzwania, zwłaszcza jeśli chodzi o relacje międzyludzkie i moralność, a z drugiej strony otwierają wiele nowych możliwości dla ewangelizacji.

Rozmawiano też o relacji młodych do wiary, do sacrum, do Kościoła, a zwłaszcza do osoby Jezusa Chrystusa.

Hasłem podsumowującym prace tego spotkania były słowa „Jesteśmy rodziną. Słuchajmy się nawzajem i razem wzrastajmy”.

Za: www.deon.pl

NAJSTARSZA ZAKONNICA ŚWIATA POCHODZI Z BAWARII

Siostra Konrada Huber, dominikanka z klasztoru Matki Bożej w Niederviehbach w południowej Bawarii, ukończy 29 września 109 lat. Tym samym jest prawdopodobnie najstarszą zakonnicą na świecie.

Ten „nieoficjalny” tytuł posiadała dotychczas włoska zakonnicą i pielęgniarka siostra Candida Bellotti, która zmarła pod koniec maja br. w wieku 110 lat.

Według katolickiego magazynu „Sonntags Zeitung” diecezji Ratzbona s. Konrada porusza się na wózku inwalidzkim, ale w miarę możliwości uczestniczy we wspólnych modlitwach i nabożeństwach w swoim klasztorze. Czasem wypija lampkę wina, cieszy się z dobrej opieki. Zapytana, czy jeszcze raz zdecydowałaby się na życie zakonne, spontanicznie odpowiedziała: „Oczywiście!”.

S. Konrada, w życiu świeckim Rozalia Huber, urodziła się w niewielkiej wsi nad Innem, miała dziewięcioro rodzeństwa. Bardzo wczesnie chciała być zakonnicą, ale wszędzie spotykała się z odmową,

gdyż była dzieckiem bardzo chorowitym. Ostatecznie w maju 1930, a więc przed 87 laty, wstąpiła do zakonu dominikank. Przez 16 lat była furtianką, później krawcową. Miejscowy proboszcz mówi o niej, że jest osobą o „głęboko zakorzonionej, naturalnej wierze”.

Mimo sędziwego wieku zakonnicą „interesuje się otoczeniem, jest otwarta i skromna”. Nie chciała, żeby na jej 100. urodziny przed dziewięciu laty przyjechał biskup, bo „po co tyle zachodu”.

Za: www.misyjne.pl

MEDIALNA UMOWA JEZUITÓW Z WATYKANEM

Prefekt Sekretariatu ds. Komunikacji ks. prał. Dario E. Viganò podpisał dziś z delegatem generała jezuitów, Juanem Antonio Guerrero Alvesem umowę dotyczącą współpracy tego zakonu z kierowaną przez niego dykasterią, utworzoną 27 czerwca 2015 roku. W 1931 roku Pius XI powierzył Towarzystwu Jezusowemu Radio Watykańskie.

W rozmowie z agencją SIR ks. prał. Viganò podkreślił osobisty wkład papieża Franciszka, a także Sekretariatu Stanu w wypracowanie umowy.

Zaznaczył, że będzie też ona wzorcem dla przyszłych porozumień z innymi rodzinami zakonnymi (np. salezjanami prowadzącymi Watykańską Drukarnię Wydawniczą). Za: www.deon.pl

FRANCISZKANIE BUDUJĄ SZPITAL W UGANDYJSKIEJ MATUGGA

W bieżącym roku rozpoczęliśmy nowy projekt socjalny, służący lokalnej społeczności. – pisze do nas o. Adam Klag. – Budujemy szpital w Matugga, naszej drugiej obecności w Ugandzie. Dlaczego jako misjonarze angażujemy się w dzieła medyczne i szkolnictwo?



Matugga, to miejscowość położona 20 kilometrów od stolicy Ugandy, Kampali, przy głównej drodze prowadzącej w stronę Sudanu Południowego. Tylko na terenie naszej parafii mieszka ok. 40 tysięcy ludzi. Szpital będzie jednak służył także okolicznym miejscowościom, czyli będzie najbliższą placówką medyczną dla ok. 100 tysięcy osób. Chcemy, aby mieszkańcy naszej parafii i okolic mieli łatwiejszy dostęp do medycyny na wysokim poziomie.

Przeciw czarownikom

W Ugandzie jest wielu aktywnych czarowników. Wiąże się to z tym, że ludzie korzystają z ich „usług”. Wielu nie stać na opłacenie szpitala oraz zakup lekarstw, dlatego szukają pomocy w magii. Czarownicy nie tylko zajmują się ziołolecznictwem, ale często wchodzi w bezpośrednie kontakty z demonami. Statystycznie w Ugandzie znika codziennie jedno niewinne dziecko, które składane jest przez szamanów w ofierze po to, aby „wyprosić pomyślność finansową” dla klienta, który o to prosi i sownie płaci. Tylko w ostatnich trzech miesiącach bieżącego roku, w naszym województwie Wakiso, zostało zamordowanych dwadzieścia młodych kobiet. Wydaje się, że powód był ten sam, co w przypadku zaginionych dzieci...

W czasie spotkań modlitewnych lub rekolekcji ludzie proszą o błogosławieństwo portfeli. Chcą, aby pieniądze legalnie zarobione uwolnić z przekleństwa, gdyby przypadkiem wcześniej przeszły one przez ręce czarownika. Jako misjonarze chcemy uchronić ludzi przed takimi sytuacjami, dlatego koncentrujemy się na szeroko pojętej edukacji i projektach medycznych. Jako franciszkanie prowadzimy już z powodzeniem szpital w naszej pierwszej misji, w Kakooge.

Plany szpitala

Według projektu zatwierdzonego przez lokalne władze w szpitalu ma mieścić się oddział dziecięcy, stomatologiczny,

położniczy, ortopedyczny, pokój badań USG, laboratorium, pokój przyjęć doraźnych oraz inne pomieszczenia medyczne.

Jesteśmy wdzięczni każdemu za ofiarowaną pomoc. Każdemu, kto chciałby wesprzeć budowę nowego szpitala w Matugga proszę o kontakt z Sekretariatem Misyjnym w Krakowie (ul.

Żółkiewskiego 13) Wszystkie to fundusze do nas docierają. Wiem, bo jestem tu na miejscu, w Ugandzie.

Niech Pan Wam błogostawi!
o. Adam Klag, franciszkanin, Uganda – Matugga
Za: www.misje.franciszkanie.pl

NOWY PROKURATOR GENERALNY MICHALITÓW

Dnia 26 lipca 2017 roku, Przełożony Generalny ks. Dariusz Wilk CSMA, mianował ad nutum Prokuratorem Generalnym Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła ks. dr. Bogusława Turka CSMA, Podsekretarza Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie.



Zgodnie z prawem „Prokurator generalny reprezentuje Zgromadzenie wobec Stolicy Apostolskiej i załatwia aktualne sprawy Zgromadzenia” (Konstytucje CSMA, art. 202). Ks. Bogusław Turka zastąpił na urzędzie prokuratora generalnego zmarłego nagle dnia 15 czerwca br. ks. Mariana Babulę, który przez wiele lat pełnił tę funkcję. Za: www.michalici.pl

KAPUCYŃSKA FORMACJA W PRADZE

Od niedzieli do czwartku (27 – 31 sierpnia) w Pradze, w klasztorze kurii prowincjalnej miało miejsce spotkanie braci odpowiedzialnych za formację z czterech konferencji europejskich (GENOC, CECOC, CIMPCAP i CIC). Bracia podejmowali refleksję nad trzema zagadnieniami, dotyczącymi *Ratio formationis* Zakonu tj.: dojrzałością afektywną i psychoseksualną, kwestią *Ratio studiorum* oraz międzykulturowością.

Spotkanie, jedno z czterech, zostało zorganizowane przez Generalny Sekretariat Formacji Zakonu Kapucynów, w celu wysłuchania różnych opinii i głosów dotyczących konkretnych tematów, mających znaleźć się w *Ratio formationis*. Całość ma być ostatecznie zaprezentowana podczas kapituły generalnej Zakonu w przyszłym roku. W spotkaniu, oprócz ministra generalnego br. Mauro Jöhri, wzięli również udział: wikariusz generalny zakonu br. Štefan Kožuh oraz radni generalni: br. Pio Murat i br. Raffaele Della Torre.



Każdy dzień miał podobną strukturę: rano sprawowano Eucharystię połączoną z jutrznią, po śniadaniu natomiast miała miejsce krótka medytacja biblijna prowadzona przez brata Wiktora Herrero z prowincji hiszpańskiej, następnie był wykład dotyczący jednego ze wspomnianych tematów, prowadzony przez

różnych braci. Potem odbywały się spotkania w pięciu grupach dzielenia, w których konfrontowano się z różnymi pytaniami zaproponowanymi przez prowadzącego. Po pracy w grupach znów spotkanie w auli głównej w celu podzielenia się doświadczeniem. Po obiedzie natomiast, po chwili odpoczynku kontynuowano pracę w grupach, gdzie w dalszym ciągu dyskutowano nad przedstawionym rano argumentem, poddając go nowej analizie, aby później znowu powrócić na spotkanie plenarne i przedstawić wszystkie refleksje zebrane w ciągu całego dnia.

Wieczorem bracia spotykali się w kaplicy na nieszporach, po której miała miejsce kolacja i po niej trochę czasu spędzonego razem. Jednego wieczoru bracia mieli możliwość obejrzenia filmu *Spotlight*, który porusza kwestię molestowania nieletnich. Po filmie była ciekawa dyskusja. Pozostałe wieczory bracia przeżywali na rekreacji i wspólnych spotkaniach. Ostatniego natomiast wieczoru udali się do kościoła Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej, gdzie wspólnie modlili się przed słynącą łaskami figurą Praskiego Dzieciątka Jezus.

Spotkanie zakończyło wystąpienie siostry Racheli, klaryski kapucynki z Republiki Czeskiej, która towarzyszyła braciom i przysłuchiwała się im przez cały czas. Na koniec zaprezentowała ona swego rodzaju syntezę i opinie dotyczące prac oraz samego *Ratio formationis* proponując, ze swojego punktu widzenia, pewne poprawki, które powinny zostać uwzględnione podczas pracy nad *Ratio*.

Bracia biorący udział w spotkaniu podkreślali wielką gościnność zarówno ze strony wspólnoty domowej jak i kurii prowincjalnej w osobie br. Bonawentury – ministra prowincjalnego. Ten serdeczny klimat sprzyjał w pracach nad *Ratio* i był zachętą do jej kontynuacji w perspektywie zbliżającej się kapituły generalnej.
Za: www.kapucyni.pl

Zapowiedzi wydarzeń

PROGRAMI PIELGRZYMKI BRACI ZAKONNYCH NA JASNEJ GÓRZE

16 października /poniedziałek/

9:15 Jutrznia – przewodniczą Bracia Albertyni

9:30 Konferencja – Aula o. Kordeckiego – prelekcja ks. Tadeusz Gorla inicjator „Pielgrzymki Braci”

11:00 Msza św. – w Kaplicy M.B. – przewodniczy i homilię wygłosi o. Marian Waligóra – Przeor Jasnej Góry –oprawa – Bracia Paulini

13:00 Obiad (we własnym zakresie)

15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego – Bracia Kamilianie

Droga Krzyżowa – rozważania stacji – Bracia Salezjanie

Z Bazyliki do Stacji I - Bracia Paulini, do Stacji II - Bracia Salezjanie i Micha-

licy, do Stacji III - Bracia Pallotyni i Franciszkanie (Prowincja Wniebowzięcia NMP oraz Matki Bożej Anielskiej), do Stacji IV - Bracia Sercanie i Bracia Serca Jezusowego, do Stacji V - Bracia Franciszkanie (Prowincja Niepokalanego Poczęcia NMP, św. Franciszka z Asyżu oraz św. Jadwigi) i Dominikanie, do Stacji VI - Bracia Kamilianie i Bonifratrzy, do Stacji VII - Bracia Albertyni i Bracia Chrystusa Cierpiącego, do Stacji VIII - Bracia Werbiści i Jezuci, do Stacji IX - Bracia Karmelici, Karmelici bosy i Franciszkanie konwentualni, do Stacji X - Bracia Salwatorianie i Kapucyni do Stacji XI - Bracia Benedyktyni i Cystersi, do Stacji XII - Bracia Oblaci i Marianie, do Stacji XIII - Bracia Misjonarze Św. Rodziny, Redemptoryści i Chrystusowcy, do Stacji XIV - Bracia Szkolni i bracia z pozostałych zgromadzeń, do Bazyliki - Bracia Paulini.

16:30 spotkanie przy kawie (Dom Pielgrzyma)

Kolacja (we własnym zakresie)

19:00 Nabożeństwo październikowe – Różaniec

21:00 Apel Jasnogórski

17 października/wtorek/

9:15 Jutrznia – przewodniczą Bracia Karmelici

9:30 Konferencja – Aula o. Kordeckiego

11:00 Msza św. + homilia – Ksiądz Arcybiskup Wojciech Polak- Prymas Polski
Oprawa – Bracia Paulini.

Informacja : Doba Hotelowa w Domu Pielgrzyma trwa do godz. 13:00

ZAPOWIEDŹ KAPITUŁY GENERALNEJ SIÓSTR SZKOLNYCH DE NOTRE DAME

Czterdzieści cztery Siostry Szkolne de Notre Dame (SSND) z całego świata zgromadzą się w dniach od 26 września do 24 października w Marriottsville, MD, USA, na 24 Kapitułę Generalnej Sióstr Szkolnych de Notre Dame.

Temat Kapituły brzmi: *“Zaufać i odważyć się. Zadowolone z tego co niewiele, z radością kierujemy całe nasze życie ku tej jedności, dla której Jezus Chrystus został posłany.”* Cel tego spotkania jest podwójny: nadanie kierunku dla życia i posłannictwa Zgromadzenia w przyszłości oraz wybór przełożonej generalnej i radnych generalnych na sześcioletnią kadencję.

Siostry proszą wszystkie członkinie Zgromadzenia, współpracowników, rodziny oraz przyjaciół o modlitwę na czas ustalania kierunku i podejmowania decyzji.

Siostry są bardzo wdzięczne za okazaną im solidarność i modlitwy, aby nadal mogły odważnie oddawać wszystko kim są i co posiadają, dla posłannictwa Jezusa Chrystusa.



Błogosławiona M. Teresa od Jezusa Gerhardinger założyła Zgromadzenie Sióstr Szkolnych de Notre Dame w 1833 r. w Bawarii. Dzisiaj jest to międzynarodowe zgromadzenie sióstr zakonnych oddanych służbie apostołskiej, żyjących we wspólnocie. Ponad 2.500 sióstr posługuje w 30 krajach na 5 kontynentach. Ich posłannictwo pogłębiania komunii z Bogiem i pomiędzy wszystkimi ludźmi, jest przeżywane w pracy apostołskiej ukierunkowanej na wychowanie i nauczanie. Siostry wychowują i uczącej z szeroką wizją świata, przekonane o tym, że przemiany świata można dokonać poprzez przemianę człowieka.

Więcej informacji na międzynarodowej stronie internetowej www.gerhardinger.org

KLARETYNI ZAPRASZAJĄ: KURS TEOLOGII ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Po raz kolejny, jako Misjonarze Klaretyni wychodzimy naprzeciw wyzwaniom związanym z formacją osób konsekrowanych. W tym celu powołaliśmy do życia Instytut Teologii Życia Konsekrowanego, którego częścią integralną jest Kurs Teologii Życia Konsekrowanego. **Z wykładów mogą skorzystać osoby**

konsekrowane, jak również osoby należące do indywidualnych form życia konsekrowanego.

Udział w Kursie Teologii Życia Konsekrowanego traktowany jest także, jako element formacji początkowej oraz jako przygotowanie się do profesji wieczystej. Wiele osób swoją obecność w Instytucie traktuje, jako istotny element osobistej formacji zakonnej. Naszymi słuchaczami są także ci, którzy w procesie formacji permanentnej chcą – według słów Apokalipsy – powracać do pierwotnej miłości, która z upływem lat mogła zostać „przygnieciona” codziennymi obowiązkami.

Wiedza zdobyta podczas Kursu stanowi też doskonałą pomoc dla osób zajmujących się formacją (mistrzynie i mistrzowie postulatów, nowicjantów i junioratów). Zachęcamy serdecznie Was do wzięcia udziału we wspólnej trosce, jaką jest formacja w życiu konsekrowanym.

Przy okazji pragnę poinformować Was, że w ramach Instytutu TŻK, w maju organizujemy Ogólnopolskie Sympozjum poświęcone aktualnym problemom Kościoła i osób konsekrowanych. Już teraz na nie zapraszam w dniach **28.04. – 01.05. 2018**. Jest to wspaniała okazja do pogłębienia zdobytej wiedzy w trakcie trwania Kursu Teologii Życia Konsekrowanego

Instytut TŻK, od tego roku akademickiego zmienił też swoją siedzibę i miejsce wykładów; mieści się teraz przy parafii pw. św. Wawrzyńca we Wrocławiu, przy ul. Odonu Bujwida 51; **Wejście B**. Więcej informacji: www.klaretyni.pl lub psiktzk@gmail.com. tel.: 71 328 29 03;

Pierwszy zjazd i inauguracja roku 2017/2018 dnia **7 października 2017** roku. Uroczystej Eucharystii w parafii pw. św. Wawrzyńca, o **godz. 11⁰⁰** przewodniczyć będzie i słowo pouczenia skieruje do nas Ojciec Biskup Jacek Kiciński CMF, Przewodniczący Komisji ds. Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego KEP.

o. Aleksander Bober CMF
Dyrektor Instytutu
Teologii Życia Konsekrowanego

Odeszli do Pana

ŚP. KS. STEFAN DUSZA SAC (1936-2017)

Wieloletni dyrektor *Pallottinum*

W wieku 80 lat, 21 września zmarł ks. Stefan Dusza, pallotyn, wieloletni dyrektor Wydawnictwa Pallottinum. Pogrzeb odbędzie się we wtorek w Poznaniu.

Ks. Stefan Dusza SAC urodził się 7 października 1936 roku w Gieble. Od roku 1950 przebywał w pallotyńskim Collegium Marianum w Wadowicach. Studiował w seminarium duchownym w Ołtarzewie, gdzie pierwszą konsekrację w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego złożył 8 września 1954 roku, zaś święcenia kapłańskie przyjął z rąk biskupa Zygmunta Choromańskiego w dniu 4 czerwca 1961 roku. Studiował ponadto na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i w Akademii Teologii Katolickiej, gdzie uzyskał tytuł magisterski.

Po święceniach i rocznym studium pastoralnym, ks. Dusza był członkiem pallotyńskich wspólnot kolejno w Częstochowie, Wałbrzychu, Lublinie i Poznaniu.

1 października 1967 roku rozpoczął pracę redaktorską w poznańskim Wydawnictwie Pallottinum, które działało w Poznaniu już od 1948. Po 3 latach, w wieku 34 lat został jego dyrektorem. Był nim aż do 1 września 2008 roku, czyli przez 38 lat. Początki pracy w baraku przy ul. Przybyszewskiego i dla księdza dyrektora, i wszystkich tam zatrudnionych były niezwykle trudne, system totalitarny nie sprzyjał rozwojowi piśmiennictwa religijnego. Kłopoty miały wszelkiego rodzaju: z czujną cenzurą, lokalem, papierem, maszynami drukar-

skimi, dystrybucją. Utrudniało to bardzo tego rodzaju działalność, na którą (o czym powszechnie wiadomo) zapotrzebowanie w społeczeństwie w większości katolickim było bardzo duże. Mimo przeszkód ukazują się książki i inne pisma o profilu wyraźnie religijnym. W roku 1965 bestsellerem wydawniczym stała się Biblia Tysiąclecia tłumaczona z języków oryginalnych. Po bez mała 10-letniej pracy tłumaczy, polonistów, edytorów i biblistów Biblia ta zastąpiła znakomite wydanie księdza Jakuba Wujka sprzed ponad 350 lat.



W Pallottinum wydawane są książki naukowe, podręczniki, mszały, modlitewniki, śpiewniki, a także literatura piękna. Po roku 1989 znacznie już ła-

twiej było funkcjonować wydawnictwu o charakterze religijnym. Polepszyły się warunki, ale wzrosły też wymagania, rynek stał się bardzo konkurencyjny. Był ksiądz Dusza inicjatorem wydania w Poznaniu także wersji elektronicznej Pisma Świętego zadedykowanej w roku 1997 papieżowi Janowi Pawłowi II. Projekt zrealizowano z udziałem Miasta Poznania. 24 maja 2008 roku odbyły się, z udziałem m.in. kardynała Józefa Glempa, obchody 60-lecia Pallottinum, wydawnictwa o niepodważalnej renomie w Polsce i poza jej granicami.

9 czerwca 2009 roku radni miejscy "wyrażając uznanie za wieloletnią działalność w poznańskim Wydawnictwie Pallottinum..." przyznali księdzu tytuł Zasłużony dla Miasta Poznania.

Za: www.poznan.pl

W strukturach Konferencji Episkopatu Polski pełnił funkcję konsultora Rady ds. Środków Społecznego Przekazu oraz Komisji Nauki Wiary (Sekcja Nauk Biblijnych).

Msza św. pogrzebowa w intencji śp. ks. Stefana zostanie odprawiona 26 września br. (wtorek) o godz. 12.30 w pallotyńskim kościele p.w. św. Wawrzyńca i św. Wincentego Pallottiego w Poznaniu. Po mszy św. (o godz. 14.30) odbędzie się pogrzeb na Cmentarzu Junikowo w Poznaniu. *Zarząd Prowincjalny Pallotynów Poznań*

ŚP. KS. CZESŁAW SZYSZKO MIC (1936-2017)

Z głębokim żalem informujemy, że wieczorem, 21 września 2017 roku zmarł w Domu Zakonnym w Licheniu Starym śp. ks. Czesław Szyszko MIC. Miał 81 lat, z czego 60 w Zgromadzeniu Księżąt Marianów. Przez ostatnie lata posługiwał jako spowiednik w Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej.

Pogrzeb odbył się w sobotę, 23 września w kościele pw. św. Doroty w Licheniu Starym.

Ks. Czesław Szyszko urodził się 10 lutego 1936 roku w Rudnie koło Lubartowa w diecezji lubelskiej. Uczył się w Rudnie i Lubartowie, a od 1954 roku w Lublinie, utrzymując się z własnej pracy. Mimo nie zdanej matury został przyjęty do Zgromadzenia Księżąt Marianów w 1956 roku i po ukończonym nowicjacie i złożonych studiach ponownie podszedł do matury. Problemy z nauką towarzyszyły mu zresztą i później, przez cały czas studiów seminaryjnych, a jedno-

ześnie coraz mocniej objawiała się jego dobroć, życzliwość i wrażliwość. Był doskonałym obserwatorem ludzkich charakterów, co później pomagało mu w spowiednictwie i kierownictwie duchowym.

Jak większość młodych marianów, studia filozoficzne odbywał w mariańskim domu w Warszawie na Pradze, zaś teologiczne w WSD we Włocławku. Słuby wieczyste złożył w sanktuarium MB

Pokoju w Stoczku Klasztornym dnia 15 sierpnia 1963 roku, zaś święcenia prezbiteratu przyjął 20 czerwca 1965 roku z rąk ordynariusza wrocławskiego ks. biskupa Antoniego Pawłowskiego w bazylice katedralnej we Wrocławku.

Pierwszą stałą placówką ks. Czesława była parafia w Licheniu Starym. W 1971 roku został przeniesiony do pracy przy kościele Wszystkich Świętych w Elblągu i mianowany wikariuszem współpracownikiem w parafii św. Mikołaja. W latach 1975-1981 spełniał obowiązki przełożonego i ekonoma domu w Stoczku Klasztornym oraz był administratorem tamtejszej parafii. Był również moderatorem kandydatów do Zgromadzenia, którzy w Stoczku odbywali swój postulat. W 1981 został przeniesiony do Goźlina mianowany przełożonym domu oraz proboszczem parafii. Trzy lata później został przeniesiony z Goźlina do Skórcza, gdzie powierzono mu obowiązki przełożonego i ekonoma domu, oraz proboszcza parafii skórzeckiej. W latach 1987-90 pełnił obowiązki I radnego domu, a w latach 1990-96 był

ponownie przełożonym i ekonomem domu.



Przeniesiony w 1996 roku do Rdzawki, przez trzy lata był tam przełożonym i

ekonomem oraz proboszczem miejscowej parafii.

W 1999 został przeniesiony ponownie do Lichenia i przeznaczony do pracy w sanktuarium MB Licheńskiej jako kaznodzieja i spowiednik oraz rekolekcjonista parafialny. Zarząd Prowincji zlecał mu prowadzenie rekolekcji dla młodych współbraci przed ich ślubami. W roku 2003 został ustanowiony przez wizytującego dom w Górze Kalwarii przełożonego generalnego tamtejszym przełożonym. Po ukończeniu tej posługi w 2005 roku po raz trzeci został przeniesiony do Lichenia ze zleceniem wcześniej pełnionej posługi. Ostatnimi laty, aż do początku 2017 roku, mimo pogarszającego się stanu zdrowia, posługiwał w konfesjonale niestrudzenie spowiadając pielgrzymów. Był niezwykle ceniony jako spowiednik. Zmarł w domu zakonnym w Licheniu Starym, 21 września 2017 roku; pochowany jest na miejscowym cmentarzu parafialnym. Za: www.marianie.pl

ŚP. KS. MIROSLAW FORMELA SDB (1956-2017)

19 września 2017 r. odszedł do Pana w wieku 61 lat Ks. Mirosław Formela SDB współbrat ze Wspólnoty pw. Podwyższenia św. Krzyża w Rumi. Pogrzeb odbył się w piątek, 22 września.

Curriculum vitae:

Urodzony 27.02.1956 w Lęborku
Nowicjat 1974–1975 w Czerwińsku
Pierwsza profesja 22.08.1975 w Czerwińsku
Profesja wieczysta 22.08.1982 w Łądzie
Diakonat 25.09.1983 w Łądzie
Prezbiterat 19.06.1984 w Łądzie

Placówki:

Swobnica 1984-1985 wikariusz, socjusz nowicjatu
Banie 1985-1988 wikariusz



Pałowo 1988-1989 katecheta, pomoc duszpasterska
Wierzchowo 1989-1991 wikariusz
Głowczyce 1991-1993 wikariusz
Szczecin MB Różańcowej 1993-1996 wikariusz
Niemcy 1996-2003 praca duszpasterska Kobylnica, Boleszkowice, Orunia 2003-2004 duszpasterz
Niemcy 2004-2005 praca duszp.
Łąd 2005-2006 ODS
Szczaniec 2006-2007 praca duszp.
Włochy 2007-2010 przewodnik w katekumbach
Piła św. Rodzina 2010-2012 duszpasterz
Debrzno 2012-2017 duszpasterz
Rumia św. Krzyż 2017 duszpasterz
Polecajmy Śp. Ks. Mirosława Bożemu Miłosierdziu

Zarząd Inspektorii Salezjanów Piła

ŚP. O. JANUSZ PODSADA SJ (1938-2017)

16 września 2017 r., w 79 roku życia, 61. roku powołania zakonnego i 51. kapłaństwa odszedł do Pana w brzozowskim szpitalu śp. o. Janusz Podsada SJ.

Msza święta pogrzebowa została odprawiona w kościele parafialnym pod

wezwaniami Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Sączu w piątek – 22 września po czym ciało Sp. O. Janusza zostało złożone do grobowca oo. Jezuitów na Cmentarzu Komunalnym.

O. Janusz Podsada SJ urodził się 7 listopada 1938 r. w Stanisławowie, jako syn Aleksandra i Stefanii z d. Kociszyn.

W 1956 r. ukończył maturę Technikum Kolejowe w Nowym Sączu.

Do Towarzystwa Jezusowego wstąpił 18 października 1956 r. w Starej Wsi, a po dwuletnim nowicjacie złożył pierwsze śluby 19 października 1958 r., które przyjął o. Wojciech Krupa SJ, Magister nowicjatu.

W latach 1961-64 studiował filozofię w Krakowie, a potem teologię w Warszawie (1964-68). Święcenia prezbiteratu otrzymał 17 czerwca 1967 r. w Warszawie z rąk ks. kard. Stefana Wyszyńskiego. Trzecią probację odbył w Czechowicach-Dziedzicach (1972-73) pod kierunkiem o. Mieczysława Bednarza SJ, a ostatnie śluby złożył w Święto Najświętszej Maryi Panny, Matki Towarzystwa Jezusowego, 22 kwietnia 1980 r. w Nowym Sączu w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, które przyjął o. Stanisław Majcher SJ.

O. Janusz Podsada SJ pełnił posługę duszpasterską w Rudzie Śląskiej (1968-70) jako wikariusz, katecheta i dający rekolekcje, a następnie w Kłodzku

(1971-72) jako katecheta, dający rekolekcje i operariusz.



Dalej pracował jako misjonarz ludowy i promotor kultu najświętszego Serca Pana Jezusa najpierw we Wrocławiu przy Alei Pracy (1973-74), a potem w Krakowie na Małym Rynku (1974-80). Następnie posługiwał jako misjonarz ludowy i operariusz w Gliwicach (1980-84), a później w Nowym Sączu przy ul. Ks. Piotra Skargi (1984-91), Czechowicach-Dziedzicach (1991-97) i Bytomiu (1997-99).

W latach 1999-2005 pełnił posługę operariusza w Krakowie-Łagiewnikach, przynależąc do Wspólnoty na Małym Rynku. Od 2005 r. pracował jako operariusz w Nowym Sączu przy ul. Zygmuntońskiej.

SJ Kraków